

Tak etc Niemcy zdobywają się na spóźnione przyznanie racji nam, którzy od stuleci wierzyliśmy w potęgę morską, jako najskuteczniejszy sposób zapewnienia sobie łączności między poszczególnymi kontynentami i zasobami, jakie reprezentują, a zarazem przeszkodzenia przeciwnikowi w korzystaniu ze szlaków morskich i zmuszenia go do krycia się w swym gnieździe lądowym. Szanowny autor zapomina jednak, że dziś wybudowanie pancernika, to kwestia przynajmniej trzech lat. Nasze samoloty przyczyniły się zaś ze swej strony waleśnie do paraliżowania wytwórczności stoczni niem., pracujących zresztą głównie nad konstrukcją mniejszych jednostek. Niemcom pozostały dziś z ich floty bojowej tylko pokaleczony "Tierpitz", "Scharnhorst" / pisanie przed zatopieniem tego okrętu - uwaga słuch./ - "Gneissau", który jest unieruchomiony na dłuższy okres czasu w jednym z portów bałtyckich i wreszcie dwa pancerniki kieszonkowe. Tak zatem naszym piętnastu pancernikom pełniącym obecnie służbę na morzach Niemcy mają do przeciwstawienia wszystkiego jeden pancernik, jeden ciężki krążownik i dwa krążowniki kieszonkowe. Podczas, gdy my posiadamy 60 krążowników, Niemcy mogą tej cyfrze przeciwstawić tylko kilka. Nasza flota liczy obecnie sześć lotniskowców, podczas gdy Niemcy przystąpili wprawdzie osiem lat temu do budowy lotniskowca, ale od tej pory wszelki słuch o nim zaginął. Niem. rodzim. podwod. mamy do przeciwstawienia ponad 300 kontrtorpedowców i około 300 korwet. Okaleczony kadłub, nad którym w styczniu tak litował się dr. Goebbels śmieje się teraz od ucha do ucha. Prawdą jest, że jeszcze nie tak dawno cierpieliśmy na brak jednostek eskortujących. Wyrównywanie tych braków odbywało się w stoczniach naszych i ameryk. w gorączkowym tempie.